

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III

Warszawa, poniedziałek 27 sierpnia 1928 r.

Nr. 96 (195)

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska a Litwa. — Zagadnienia ogólne: Polityka zagraniczna Niemiec. — Porozumienie angielsko - francuskie. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna na Balkanach. —
Notatki i informacje: Różne. — Artykuły nieuwzględnione.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 23.VIII, nawiązując do oświadczeń p. Szumlakowskiego w prasie litewskiej o dobrym wrażeniu, jakie wywarło na niego Kowno, pisze, że zachwalenie stolicy litewskiej przez p. Szumlakowskiego należy uważać za nietakt ze strony delegata polskiego. Zachwalanie Kowna, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę ostatnie przemówienie marsz. Piłsudskiego i jego zapewnienia o miłości do Wilna, dźwięczy — zdaniem dziennika — w ustach p. Szumlakowskiego, podobnie do komplementów ludożercy, zachwalającego — przed pożarciem — swą ofiarę. Dziennik wyraża obawę, by komplementy p. Szumlakowskiego nie podnieciły apetyt Marszałka, który również mógłby zapłonąć miłością do Kowna. „Pochwały p. Szumlakowskiego — kończy dziennik — nie wywołują w nas przyjemnego uczucia. Komplementy przeciwnika powinny wzmocnić tylko naszą czujność“.

Lietuvos Aidas 23.VIII w art. wst. p. n. „Na północy nie widać dobrej woli“, nawiązuje do oświadczenia lotewskiego ministra Spraw Zagr. Bałodisa co do poparcia w Lidzie Nar. przez rząd lotewski memorandum przemysłowców lotewskich w sprawie uruchomienia kolei Lipawa-Romny i pisze: „W ten sposób minister spraw zagranicznych Łotwy oficjalnie potwierdził to, o czym prasa polska wiedziała już przed tygodniem“. Oświadczenie Bałodisa, że popieranie przez rząd wspomnianego memorandum ma na wido-

ku tylko ekonomiczne interesy Łotwy — dziennik uważa za więcej, niż dziwne, gdyż „Łotysze z pewnością zdają sobie sprawę ze strony politycznej swego kroku“... Czy może być mowa o neutralności w kwestji sporu polsko - litewskiego, o którym tak wiele mówią Łotysze. Cóż to jest za neutralność, gdy Łotysze swymi rękami przygotowują teren dla dążeń polskich?“.

Dziennik zaznacza, iż nie wątpi w to, że delegacja litewska potrafi odeprzeć nietylko wypadki ze strony Polski, lecz i ze strony północy. „Litwa nie jest kolonią afrykańską, na którą można rozdawać mandaty“.

Dziennik przypomina, że rząd lotewski sprzyjał kongresowi emigrantów litewskich, który swego czasu odbył się w Rydze. „Członkowie sejmu lotewskiego — pisze dziennik — proponowali wówczas Pleczkajtisowi udzielenie swych uzbrojonych sportowców, w celu zrzucenia rządu sąsiedniego państwa“. Dziennikowi wydaje się również dziwne nieprzychylnie względem Litwy stanowisko delegata finlandzkiego na zeszłej sesji Rady Ligi Nar.

W końcu dziennik omawia ostatnie oświadczenie ministra Spr. Zagr. Estonji p. Rebane w sprawie unji celnej z Łotwą. Z oświadczenia estońskiego ministra — zdaniem dziennika — wynika, że i tu znalazły się siły, które rujnują rozpoczętą pracę w kierunku porozumienia z Łotwą. Współpraca między Łotwą i Estonją stała się obecnie iluzją.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Germania 26.VIII w art. wst. p. n. „Kryzys lo-carneński a pakt Kellogga“ (sygnow. W. H.) twierdzi, że szanse przeprowadzenia niemieckich postulatów są dziś mniejsze niż kiedykolwiek. Angielsko-

francuska „Entente cordiale“ rzuca swój cień na Paryż oraz na Genewę. Wyliczając szereg niekorzystnych dla Niemiec okoliczności, pisze autor: „Widoczne już od dłuższego czasu skłonienie się Anglii do warszawskiego punktu widzenia w konflikcie polsko-litewskim, wykazuje, że i pod tym względem nastą-

piło serdeczne porozumienie między Francją a Anglią“. Pakt Kellogga stracił na swej wartości, nim jeszcze został podpisany, ponieważ jednocześnie Francja i Anglia zbroją się.

Wielka gotowość podpisania Paktu Kellogga ze strony Niemiec wypływa z pobudek pokojowych. Podpis Niemiec należy w obecnym ich położeniu uważać za „zaliczkę zgóry, której równowartość narazie jest jeszcze niepewna. Jeżeli kraj zwyciężony i zmniejszony jak Niemcy, uroczą się wyrzeka się wojny jako środka polityki narodowej, a więc środka, który dotychczas był jedyną drogą do przeprowadzenia celów rewizyjnych, jeżeli innemi słowy Niemcy w najistotniejszych swych interesach godzą się na środek tak niepewny i mało wypróbowany, jakim są pertraktacje rewizyjne — to oznacza to tak szaloną cenę płatniczą, że w stosunku do niej wszelkie ofiary, jakie mogłyby ponieść inne narody, nie mają żadnego znaczenia“. Mimo to na Quai d'Orsay postanowiono przedłożyć Niemcom spis niemożliwych dla nich żądań wzamian za zupełnie przesadzony już chyba akt ewakuacji Nadrenji. „Jakgdyby Locarno Wschodnie — ciągnie autor dalej — oraz kontrola nad Renem były skuteczniejsze niż wielka decyzja zaniechania dążenia znalezienia wyjścia z sytuacji w drodze dajmy na to Paryż i Genewa powinny Niemcom zaofiarować mniej niż bezinteresowny dar ewakuacji. W Genewie również musi być poruszona sprawa rozbrojenia wszystkich państw. We Francji, Polsce i Czechach przypada w razie wojny 1 żołnierz na 7 — 14 mieszkańców, podczas gdy w Niemczech i Austrii na 613, wzgl. 217. Któż więc ma się czuć zagrożony i żądać gwarancji prawnych i militarnych? — zapytuje autor.

Berliner Tageblatt 24.VIII w art. wst. (Dr. Hirsch) p. n. „Widmo niemieckiego niebezpieczeństwa“ polemizuje z rozpowszechnioną zagranicą opinią o niemieckim niebezpieczeństwie militarnem, przyczem opinię tą usiłuje zwalczyć argumentem o dużym spadku przyrostu ludności niemieckiej. Co się tyczy rozwoju gospodarczego Niemiec, to można przewidzieć, że przy zmniejszaniu się liczby urodzeń, ustanie nie tylko ekspansja niemiecka, ale wręcz wzrośnie przyływ rąk roboczych do Niemiec. Militarizm utracił wśród pracującego ludu niemieckiego wcześniej niż w innych krajach, swą podstawę ideową. Przekonano się w Niemczech, że gospodarczo można się rozwijać bez olbrzymiego aparatu ochronnego okrętów wojennych i armat. Doświadczenie Niemiec nauczyło je obywać się bez tego aparatu i daje im prawo wezwać innych do rozbrojenia, które powiększy ich zamożność.

POROZUMIENIE FRANCUSKO - ANGIELSKIE

L'Echo de Paris 23.VIII pisze, że porozumienie francusko-angielskie miało m. in. na celu umożliwienie zwołania konferencji komisji rozbrojeniowej przed sesją genewską. Wiadomo, że przewodniczący tej komisji Loudon został podczas ostatniego posiedzenia tej komisji w grudniu r. z. upoważniony do zwołania następnego posiedzenia w chwili, którą będzie uważał za stosowną. Zapewne więc Loudon obecnie, po rozejrzeniu się w sytuacji, nie uważał, by moment był odpowiedni dla prowadzenia dalszych narad, skoro zajął stanowisko wyczekujące. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie tego rodzaju spotka

się z niejednym protestem i krytyką w ciągu najbliższej sesji Ligi Nar. W kołach dobrze poinformowanych sądzi, iż rząd japoński odnosi się przychylnie do ostatniego układu francusko-angielskiego.

The Daily Telegraph 22.VIII. Koresp. z Paryża pisze, że jednym z zasadniczych celów kompromisu anglo - francuskiego było doprowadzenie do ponownego zwołania Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej przed sesją wrześniową Rady Ligi. Lecz obecnie rzecz ta jest już nieaktualna i p. Loudon (Holandia), przewodniczący Konferencji otrzymał pełnomocnictwo do oznaczenia daty, o ile przekona się, że istnieją warunki, umożliwiające ogólne porozumienie. Według ogólnego mniemania, Loudon przekonał się po sondowaniu opinii w stolicach głównych mocarstw, że po kompromisie anglo - francuskim warunków takich niema i że najlepszą rzeczą będzie pozostawienie tej kwestji narazie na uboczu i zajęcia się nią ewentualnie po sesji Rady Ligi.

The Daily News and Westminster Gazette 23.VIII w art. wst., omawiając kompromis anglo-francuski, pisze, iż rząd Brytyjski poświęcił zasadę pierwszorzędności znaczenia sprawie rozbrojenia na lądzie. Milczenie rządu wobec komentarzy prasowych w prasie zagranicznej wskazuje, iż rząd angielski, za ustępstwa ze strony Francji, zgodził się na wyłączenie rezerw francuskich z jakiegokolwiek planu rozbrojenia. Innemi słowy, bez względu na to, co się stanie, Francja zachowa swe znaczne rezerwy wojskowe; a zatem rząd angielski zgodził się formalnie na przewagę militarną Francji w Europie i w ten sposób uniemożliwił militarne rozbrojenie się Europy.

Autor domaga się opublikowania tekstu kompromisu, zaznaczając, iż częściowe i niedokładne ujawnienie tegoż, w przededniu podpisania paktu Kellogga, robi złe wrażenie.

The Daily Herald 23.VIII w art. wst. „Britain and France“, domaga się opublikowania tekstu kompromisu anglo - francuskiego oraz całej dotyczącej tej sprawy korespondencji przed podpisaniem paktu Kellogga, albowiem dotychczasowa polityka tajemnicy wywołała ogólne podejrzenie i zaniepokojenie. Autor pisze, że istnieją powody, które pozwalają przypuszczać, że kompromis nie ogranicza się tylko do spraw morskich. Dziennik zwraca się pod adresem Chamberlain'a i lorda Cushemundun'a z następującymi pytaniami: Czy kompromis ma charakter defensywny, czy też ofensywny? Czy obejmuje on delimitację sfery wpływów oraz, czy określa prawa morskie Francji i Anglii? Czy zawiera on specyfikację zbrojeń na lądzie i czy przewiduje porozumienie pomiędzy sztabami generalnemi? I wreszcie — czy obejmuje wzajemne stosunki sił powietrznych obu krajów. Dziennik domaga się jasnych odpowiedzi na te pytania, albowiem kwestje te interesują cały świat. Autor artykułu zarzuca Foreign Office stosowanie starych metod dyplomacji, t. j. tajności.

The Daily Herald 23.VIII. Koresp. polityczny pisze, że w momencie zjazdu przedstawicieli licznych państw w Paryżu dla podpisania paktu przeciwwojennego utrzymywanie w tajemnicy tekstu kompromisu anglo - francuskiego jest zupełnie zbyteczne. Koresp. dowiadyuje się z londyńskich źródeł miarodajnych, iż wiadomości, według których porozumienie anglo-francuskie opiera się na ustępstwie Anglii na rzecz Fran-

cji w sprawie zbrojeń lądowych są bezpodstawne. Ostateczne porozumienie w tej sprawie może być przedmiotem dyskusji na przyszłej sesji przygotowawczego Komitetu Rozbrojeniowego. Koresp. przypuszcza, że podstawą kompromisu anglo - francuskiego jest uznanie przez Francję w pewnej mierze zasady ograniczenia zbrojeń morskich według kategorii okrętów.

The Manchester Guardian 23.VIII w art. wst. p. n. „The New Entente“ wyraża ubolewanie, z powodu tego, że w momencie podpisania paktu przeciwwojennego, stała się aktualną kwestja sojuszu pomiędzy Anglią i Francją; wszystkie bowiem sojusze, są zawsze skierowane przeciwko komuś i są przygotowane do wojny. „Entente Cordiale“ skończyła się w Locarno. Tak, jak Locarno oznaczało koniec dawnej Ententy, tak nowa Ententa będzie końcem Locarno. Autor jest zdania, że tylko przyjaźń pomiędzy trzema wielkimi demokracjami Anglii, Francji i Niemiec jest jedyną pewną podstawą stałego pokoju w Europie. I dlatego nowe porozumienie pomiędzy Anglią i Francją z wyłączeniem Niemiec jest rzeczą niebezpieczną dla pokoju. Autor poddaje krytyce zagraniczną politykę Francji i pisze, że dąży ona do utrzymania status quo przy pomocy traktatu Wersalskiego oraz przez utrzymywanie nie tylko własnej przewagi militarnej na kontynencie, lecz i przez sojusze z całym szeregiem państw, związanych z nią militarnie. Sojusze te, skierowane są przeciwko Niemcom. Dziennik podkreśla, że dopóki czyniona będzie różnica pomiędzy zwycięzcami i zwyciężonymi, dopóty nie będzie rzeczywistego pokoju, lecz tylko — pokój zbrojny. Francja dąży do uzyskania aprobaty ze strony Anglii dla swej polityki. I taką aprobatę udało jej się uzyskać przez otrzymanie zgody ze strony Anglii na wyłączenie rezerw francus. z pod ograniczenia zbrojeń lądowych. Autor twierdzi, że tego rodzaju postępowanie ze strony Anglii jest w sprzeczności z jej stanowiskiem podczas konferencji pokoj., gdzie występowała ona przeciwko przymusowej służbie wojskowej w Niemczech. Dziennik zwraca uwagę, że Francja jest dzisiaj „narodem pod bronią“ (nation in arms), czemu Anglia dotychczas się sprzeciwiała, obecnie zaś ustąpiła z swego stanowiska. Na skutek zbliżenia anglo-francus. Francja staje się nieustraszoną wobec Niemiec i zdecydowana jest nie wycofywać swych wojsk z terytorjum Niemiec, mimo Locarno i mimo paktu przeciwwojennego, a pozatem sprzeciwia się ona połączeniu Niemiec z Austrią. Wątpliwem jest — pisze dziennik, — aby Niemcy i inne zwyciężone państwa ulegały stale przewadze pokoju zbrojnego. Wynik tego stanu rzeczy może być tylko jeden, a mianowicie: Niemcy będą szukały sojuszników, by wraz z nimi uciec się do broni w celu rozbicia nienawistnej koalicji. Można przypuszczać, że wówczas Anglia zgodnie ze swą polityką tradycyjną, stanęłaby po stronie Niemiec, ażeby zachować równowagę sił w Europie, lecz aljans taki byłby taksamo niebezpieczny, jak nowa ententa z Francją.

Anglia w swej polityce winna iść po linii przyjaźni ze wszystkimi państwami, szczególnie z Francją, lecz nie mniej i z Niemcami. Kontakt z Europą musi być utrzymany, lecz nie przez Paryż lub Berlin, lecz tylko przez Genewę.

The Times 23.VIII. Koresp. z Tokjo pisze, że rząd japoński aprobuje w zasadzie warunki układu anglo - francuskiego. Prasa japońska wyraża zdziwienie, że Stany Zjedn. uważają swe interesa za zagro-

żone przez ten układ. Dziennik japoński „Osaka asahi“ pisze, że Amerykanie, którzy podejrzewają istnienie motywów politycznych w tym układzie, są wprowadzeni w błąd przez propagandystów wielkiej marynarki. Dziennik japoński podkreśla, że układ ma charakter czysto techniczny i że celem jego jest rozbrojenie morskie, które bez udziału Ameryki jest niemożliwe. Układ anglo - francuski stwarza podstawę dla konferencji morskiej, w której Stany Zjednoczone prawdopodobnie wezmą udział.

Il Popolo d'Italia 24.VIII podaje z N.-Yorku, że głos dziennikarza włoskiego Barzini'ego, który pisze w „Corriere d'America“ m. inn., że niepokój jest wywołany ustępstwami, jakie Anglia musiała zrobić Francji, aby ją przeciągnąć na swą stronę. Zachowanie się Francji wskazywałoby na popieranie przez nią trudności, stwarzanych Włochom na morzu Śródziemnym i na Wschodzie, a to z perspektywą stworzenia supremacji francuskiej na morzu. Prawdopodobnie ceną, jakiej zażądała Francja za swe ustępstwa, było przystąpienie Anglii do jej programu militarne. Jednakże układ morski głównie interesuje Amerykę i jest on jednym z epizodów pojedynku anglo - amerykańskiego o supremację nad morzami.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Ostatnimi czasy na Litwie gościła wycieczka niemieckich studentów nacjonalistycznych, która podejmowana była gościnnie przez litewską akademicką młodzież narodową. Studenci litewscy w związku z tem wysłali depezę gratulacyjną do gen. Ludendorffa, co wywołało ogromne niezadowolenie w kołach litewskiej chrz.-rem. W związku z tem przytaczamy poniższy głos litewski.

(Przypisek red. „Przeglądu“).

Rytas 22.VIII pisze m. in.: „Wszyscy, którzy przeszli okupację, wiedzą dobrze, kim jest Ludendorff dla Litwy. Jako przedstawiciel zdecydowanego imperjalizmu niemieckiego, przygotowywał on dla Litwy wieczyste połączenie z Prusami i prześladował, ile tylko mógł, wszystko, co litewskie i narodowe. Nie było, prawdopodobnie, w niemieckich sferach wojskowych wroga niepodległości Litwy większego, niż Ludendorff. Dziełem rąk ludzi typu Ludendorffa była również afera Bermondta, który tyle nam złego wyrządził... Będąc stronnikiem odwetu i stojąc blisko „Völkische“, Ludendorff uchodzi za nieprzyjaciela pokoju w Europie. Jego imię — to synonim nowych strumieni krwi. Nielubiany jest Ludendorff nie tylko zagranicą, lecz i we własnym kraju. Masy ludowe są przekonane, iż Niemcy przegrały wojnę naskutek nieumiejętnej polityki Ludendorffa... Obecnie, zdaniem znawców wewnętrznej sytuacji w Niemczech, wszystkie związki militarystyczne i nacjonalistyczne tracą gwałtownie na sile“. Autor wyraża zdziwienie, iż w takiej chwili politycznej, jak obecna, studenci, zbliżeni do rządzącej grupy przesłali Ludendorffowi gratulacje.

„Czy to miała być odpowiedź młodego pokolenia litewskiego na te wszystkie upokorzenia, jakie przecierpieli w przedpokojach Ludendorffa bojownicy o niepodległość Litwy? Czy zamierzano w ten sposób zignorować nastrój całego kulturalnego świata i stworzyć na zewnątrz pozory swej wielkiej wojowniczości? A może chciano zaznaczyć swe duchowe pokrewieństwo z przywódcą junkrów?“

Lietuvos žinios 24.VIII zamieszcza artykuł, wyjaśniający szczegóły wielkiej afery Gikniusa i Kalinauskasa w Banku Litewskim. Kalinauskas jest studentem prawa na uniwersytecie litewskim. Jest on — jak zaznacza dziennik — uczniem prof. Jurgutisa, który ostatnimi czasy wykładał na uniwersytecie o metodach stosowanych przez aferzystów w znanych aferach bankowych. Wyższy urzędnik Banku, Landsberg, został „zdradzony“ przez Kalinauskasa lecz wi-
n jego nie została jeszcze udowodniona.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Journal de Geneve 25.VIII. Przeistoczenie Albanii w monarchję nie jest — samo przez się — faktem doniosłym; ma ono jedynie znaczenie międzynarodowe z tego powodu, że byłoby niemożliwe bez pomocy Włoch. Prawdopodobnie w ten sposób chcą one wzmocnić znaczenie 1 artykułu traktatu w Tirana z r. 1926, który daje im prawo interwencji w celu obrony status quo. Jeżeli Mussolini chce w ten sposób utrwalić rząd albański, który mu jest dogodny, — rozumuje może błędnie, gdyż nic nie przemawia za tem, że Ahmed Zogu, jako król, będzie równie uległy, jak w roli prezydenta.

Il Giornale d'Italia 24.VIII, pisząc o blizkiem wstąpieniu na tron Ahmeda Zogu, dodaje: „Ta re-

stauracja monarchizmu nie wywołuje w Europie ani zdziwienia ani opozycji. Przedewszystkiem, jest to fakt dotyczący polityki wewnętrznej Albanii, wypływający z woli narodu, a więc, wyłączający wszelką interwencję zagraniczną. Wielkie mocarstwa uznały już ongi korzyści régime'u monarchistycznego dla Albanii; ówczesny monarcha ks. de Wied był cudzoziemcem, reprezentującym raczej interesy obce; Ahmed Zogu jest Albańczykiem, o którym da się powiedzieć: właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Włochy, przedewszystkiem szanując wolę narodu i politykę wewnętrzną Albanii ustosunkowują się do tej zmiany, jako widz. Cieszą się jednakże z tego nowego dowodu żywotności i konsolidacji politycznej Albanii.

Il Giornale d'Italia 24.VIII (i inne dzienniki) podają następujące oświadczenie Venizelosa, poczynione urzędowej Agenzia di Roma: „Mogę teraz w całej rozciągłości powtórzyć mój program polityki zagranicznej, zapowiedziany w chwili mego powrotu do władzy. Potwierdzam swe pragnienie wzmocnienia przyjaźni z wszystkimi sąsiadami i zacieśnienia istniejących już doskonałych stosunków z wielkim sąsiednim mocarstwem Śródziemnomorskim, to jest z Włochami“.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 22.VIII w art. wst. wyraża niezadowolenie z nieopublikowania treści kompromisu anglo-francuskiego i, starając się odgadnąć tę zagadkę, pisze, że jedynym możliwym kompromisem pomiędzy Francją i Anglią jest przyjęcie przez Francję ograniczenia większych okrętów (innych niż okręty wojenne) wzamian za zupełną swobodę co do mniejszych łodzi podwodnych, co zdaje się być jądrem kompromisu. Kwestją jest, jaki jest charakter tego porozumienia. — Czy to jest tylko projekt, który nie będzie miał żadnego znaczenia po nieprzyjęciu go przez państwa, którym został zakomunikowany, czy też pozostanie on częścią składową nowej Entente Cordial. Autor podkreśla niezadowolenie manifestowane przez Włochy i Stany Zjednoczone z racji kompromisu. Ameryka jest zdania, że dokument ten jest w sprzeczności z Konferencją Waszyngtońską, a oprócz tego Waszyngton podejrzewa istnienie tajnych klauzul. Włochy zaś są niezadowolone, że Anglija zwróciła swe sympatje w stronę Francji.

Il Giornale d'Italia 22.VIII. informuje z Tirana, że sądząc podług tego co zachodzi w Albanii od dni kilku — regime republikański zakończył już swój żywot. Ruch monarchistyczny, kierowany jest przez ludność Durazzo, która wydała manifest do narodu, wyrażający nadzieję spełnienia jego życzeń w kierunku monarchji. „Korona Skanderberga — dodaje dziennik — po czterystu latach od śmierci Kondo-

tjera, znajdzie się na głowie wielce zasłużonego dla kraju Albańczyka“.

Corriere della Sera 23.VIII oraz inne dzienniki włoskie z tego dnia zaznaczają, że koła polityczne i dyplomatyczne przywiązują dużą wagę do świeżo zawartego traktatu pojednawczego i arbitrażowego pomiędzy Włochami a Finlandją. Otwiera on nową fazę współpracy pomiędzy obu krajami, które od lat kilku, od chwili zawarcia traktatu handlowego mają już ożywione stosunki gospodarcze.

Lietuvos Aidas 24.VIII w art. p. n. „Kierenszczyzna na Łotwie“ opisuje ostatnie rozruchy i demonstracje lewicy socjalistycznej na Łotwie. Zdaniem dziennika, Łotwa przeżywa „kierenszczyznę“, gdyż powszechnie wiadomo, że lewica socjalistyczna (mimo swej nazwy), uprawia komunizowanie Łotwy, pod dowództwem agentów moskiewskich. Dziennik zaznacza, że ludność Łotwy straciła zaufanie do rządu, który, mimo swych zapewnień co do uśmierzenia wywrotowców, w rzeczywistości tego nie realizuje, fakty, przeciwnie, przemawiają za jego słabością: w stolicy i na prowincji panoszy się motłoch, śpiewający międzynarodówkę, rozbijający głowy policji, wstrzymujący ruch uliczny. W d. c. autor opisuje zwątpienie, które z tego powodu ogarnęło łotewską opinię publiczną.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Times 22.VIII. The Chinese Outlook (art. wst.).

Il Popolo d'Italia, 17.VIII. Le manovre militari.

Neue Züricher Ztg. 15.VIII. Jan Dąbski. Wakacje polityczne w Polsce.

